



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Rada Nadzorcza i Zarząd

Wsp. Stow. Pracown. Kolejowych w Częstochowie.

zawiadania swych członków, że dorocznego zebranie odbędzie się w dniu 10 kwietnia 1921 r. w lokalu Z. K. o godz. 15 po poł. Prawo wstępu na zebranie powyższym przysługujące rzeczywistym członkom stowarzyszenia (posiadającym udziały 300-tu markowe). Wejście na zebranie dozwolone za okazaniem kłajęczki udziałowej.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 2) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania rocznego;
- 3) Podział zysków;
- 4) Uchwalenie budżetu na rok 1921;
- 5) Ustalenie udziałów w wysokości do 500 marek;
- 6) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie stowarzyszenie może zaciągnąć;
- 7) Wybór członków R. N., Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących;
- 8) Wniosek.

W razie jeżeli zebranie w ogłoszonym terminie nie dojdzie do skutku to następny termin ustala się na tenże dzień o godzinie 17 i powzięte na nim uchwały będą prawomocne bez względu na ilość zebranych.

Przewodniczący Rady Nadzorczej

(-) B. Brzozowski.

Sekretarz (-) Albrychiewicz.

Prezes Zarządu (-) J. Wędrzychowski

Sekretarz (-) J. Słowikowski.

Wileńszczyzna.

W sprawie Wileńszczyzny znowu sąsiedzi wrót bardzo dla Polski przykry i w następstwach swych niebezpieczny. Oto Rada Ligi Narodów w dn. 2 b. m. postanowiła zaniechać konsultacji (plebiscytu), natomiast zaproponowała Litwie i Polsce, aby sprawę zatwierdziły publicznie przy łaskawym protektoracie delegata Ligi Narodów.

Powtarza się więc z Wileńszczyzną historia Śląska Cieszyńskiego. Rokowania polsko-litewskie wobec niemiernie wygórowanych chorobliwych wprost pretensji obecnego rządu kowieńskiego — rzecz jasna — spelnia na niczem. Aby się pozbyć wszelkich w tej mierze złudzeń, dość przypomnieć, że Litwa kowieńska domaga się nie tylko Wilna, lecz pretensje swe rościaga nawet na te terytoria śląski grodzieńskiej i łomżyńskiej, gdzie Litwin jest zjawiskiem niemiernie rzadki.

A gdy rokowania polsko-litewskie spelnia na niczem, rozbite z premedytacją przez rząd kowieński — sprawę ujmie w swe ręce Liga Narodów, ewentualnie Rada ambasadorów. Doczekamy się wtedy tego, że Wilno, a być może i Grodno będzie przysrane Litwie. Albowiem sprawę wileńską rozwiąże ta sama instancja, która zatwierdziła sprawę cieszyńską wolaćcą o pomastę krzywdę Polski, wykupując jednocześnie przepaść nieprzebytą pomiędzy Polską a Czechami.

Na taki obrót sprawy nie możemy pozwolić. W ciągu 10 dni, a więc około 12 b. m. rząd polski ma odpowiedzieć na propozycję Ligi Narodów. Do tego też czasu wtyczne Polski w sprawie wileńskiej muszą być ostatecznie i nieodwołalnie ustalone. Muszą być ustalone nieodwołalnie, albowiem dotychczasowa taktyka ustępstw i kompromisów, przechodząca wszelką miarę, siewdnie i musi być reucona pomiędzy ruplece. Głus Polski musi zabrznieć twardo i stanowczo: Ani kroku dalej!

Zarzucając nam litwin imperializm, a my chcemy, aby się ludność Wileńszczyzny wypowiedziała, żądamy, aby stano-

wiła o swoim losie sama, żądamy plebiscytu! Imperializm cechuje ekspozyturę pruską w Kownie — rząd kowieński, skoro domaga się prawem kaduka terytoriów, na których ludność litewska stanowi 2—10 proc. ogółu mieszkańców, gdy Polacy stanowią bądź bezwzględnie, bądź stosunkowo większość.

Dlatego, aby ludność Wileńszczyzny nie odmawiano praw, które stosowane są gdzieś indziej i sankcjonowane przez koalicję — praw do samostanowienia o sobie, Polska nie zająca Wileńszczyzny zbrojną ręką po pogromie bolszewików, jakkolwiek miała do tego najszerszą sędzię prawo. Aby się nie narazić na potęgny „sprzymierzeńcom”, Polska zgodziła się na plebiscyt, przez nich proponowany; zaniechano zwolnienia sejmu erzebrającego w Wilnie; mimo ciągłych napadów i prowokacji litewskich, Polska zgodziła się na demobilizację armii Żelgowskiego w czasie, gdy litwini do granic możliwości mobilizowali swe sily szbrojne, doprowadzając je podobno do pętku pełnych dywizji.

Polska zgodziła się na akcję rozjemczą koalicyjnej komisji kontrolującej, a gdy ta komisja po zbadaniu stosunków na miejscu orzekła, że należy przeprowadzić konsultację i wojska międzynarodowe miały już wyjechać na Wileńszczyznę — Liga Narodów postanowiła plebiscyt zaniechać i doprowadzić do arbitrażu. Są to, zaprawde, igraszk, gdy nam idzie o życie!

Patrzmy na rzeczy bez złudzeń: Litwa nie zgodziła się, aby Wilno pozostało przy Polsce, my nie możemy się zgodzić, aby Wilno oddano Litwie. A jeżeli jakżeś wyjście z tej sytuacji musimy znaleźć.

Mamy kilka dróg. Pierwsza — to włączenie Wileńszczyzny do państwa polskiego bez plebiscytu i bez względu na

następstwa polityczne tego kroku. Grożą nam w tym wypadku komplikacje, nie dające się przewidzieć. Oczywiście, w tym wypadku musiałby corychlej nastąpić wybory do Sejmu warszawskiego, aby się w ten sposób ujawniła przed światem istotna wola ludu wileńskiego.

Nie zamykamy oczu na niebezpieczeństwa, wynikające z takiego rozwiązania sprawy wileńskiej, ale sądzimy, że na wet takie rozstrzygnięcie byłoby mniej niebezpieczne i mniej szkodliwym państwu polskiemu przyniosło, aniżeli dotychczasowy stan niepewności i upokorzeń.

Instnie wyjście inne: porozumienie polsko litewskie w ramach federacji. Ale przy stwierdzonej agresywności litwinów droga ta może się okazać zawodną i wtedy, po rozbitcu układów, znaleźlibyśmy się ponownie w sytuacji dzisiejszej.

Pozostaje więc jedynie, zdejść się, racjonalne zatwierdzenie sprawy, a miano wicie decyzje, oparte niewzruszenie na plebiscytcie, t. j. sianowisko, zajmowane ostatnio przez rząd polski. Przepuszczając też należy, że w tym, a nie w innym duchu zapadną, jeżeli już nie zapadły, decyzje w Warszawie.

Jeżeliby zaś, mimo niezwyklej wprost ustepliwosci i dobrej woli, ujawnionej przez Polskę, chciano przerzucić sprawę wileńską wbrew woli ludności Wileńszczyzny — no, to wtedy ta właśnie ludność sama dowiedzie, że jest z krwi i ducha nie mniej polską, niż ludność Lwowa. I zachlannej, malenkiej Litwie kowieńskiej się nie starczy, aby zapanować nad milionową masą ludu polskiego, dążącego ku wolności i zjednoczeniu ze starą Ojczyzną.

A fakt ten najdobitniej zadokumentuje przed światem śmieszność wybujałych nad wszelką miarę pretensji rządzonej z Berlina kowieńskiej Taryby. Częstochowa 9 | 3—21 r. St.

lesie kamieńskim. Składy te wykryto.

Bytom, D. 7. b. m. odbywał się w Katowicach wiec, który miało zakończyć przedwcześnie, ponieważ sprawozdanie „stestrupperów” zgromadziło się na 3 ulicach, prowadzących do komisariatu polskiego i zamierzając ten rozbić, a jednocześnie zniszczyć polski komisariat.

Wojsko francuskie obsadziło komisariat i uniemożliwiło planowany napad. Obok dworca stały w tym czasie 3 niemieckie samochody, które miały przewieźć 60 „stestrupperów” do Pszczyzny, aby tam wywołać zamieszanie. Wojsko francuskie zapobiegło temu i aresztowało „stestrupperów”, znajdujących się w samochodach.

W Friederhucle dokonano d. 7. b. rewizji w poszukiwaniu broni w egzernalni i kotłowni tamtejszej huty orpad w gospodzie przy hucie. Znalaziono tam 1 ciężki i 1 lekki karabin maszynowy, 79 rulek dynamitu, 10 metrów lencu, 1 francuski karabin, 1 niemiecki karabin, około 3,500 nabojęw i wielką ilość materjału wojennego.

Telegramy.

Zamknięcie granicy śląskiej

Bytom. Międzynarodowa komisja rządząca wydała dodatkowo i przepisy pasportowe. Począwszy od dnia 10 marca godz. 6 rano będą wpuszczone na teren plebiscytowy tylko następujące osoby: 1) uprawnione do głoszenia wykazujące się przepustką plebiscytową, która nie potrzebuje wizy konsularnej francuskiej, 2) Osoby, towarzyszące chorzym, lub utonym, uprawnionym do głoszenia, a które posiadają odpowiednie przepustki, 3) Osoby zamieszkałe na G. Śląsku, posiadające pasport górnolaski wzywany przez koalicyjnych kontrolerów powiatowych.

Kiedy może być podpisany pokój?

Rygan Widoczne dążenie na zwłoka bolszewików, aby nie zdążyć podpisać traktatu przed plebiscytem, t. j. przed 20 b.m. nie wywołują wśród delegacji polskiej niepokojów. Decydujące sfery delegacji twierdzą, iż nie musimy się kłopotować czasem i możemy sakrosyć rokowania po świetle Wielkiej Nocy.

Skarb polski otrzymuje złoto.

Polacy syberyjscy nadesłali dar dla rządu polskiego w postaci 75 kilogramów złota, co równa się 30 milionom marek polskich.

Z udziału Austriacko-węgierskiego Banku rząd polski dostał już saliskę 7 i pół miliona koron w stołce.

Kupcy żydowscy u ministra Przanowskiego.

Wczoraj do ministra handlu i przemysłu zgłosił się przedstawiciel żydowskiego Centralnego Związku kupców i wręczył mu memoriał, protestujący przeciwko rewizjom w składach psakarskich. Kupcy żydowscy twierdzą, że wyniki rewizji tych są fikcyjne, gdy policja wykrywa tylko składki istniejące legalnie których właściciele opłacają wszystkie patenty i podatki.

Gdańsk i Polska.

Gdańsk. Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu gdańskiego odwiedził senator Jewelowski w imieniu senatu, że, ponieważ rokowania pomiędzy Gdańskiem a Polską nie osiągnęły pozytywnego rezultatu, zwłaszcza w sprawach gospodarczych, przeto władze gdańskie zamierzają zakupić zboże i ziemniaki za granicą.

Niezależny socjalista, Rahr, saopomwał przeciw powziętej w tym przedmiocie nagłej decyzji, proponując odroczenie posiedzenia, ażeby partja mogła zajęć odpowiedzialnie stanowisko w tej sprawie. Wniosek ten odrzucono.

Okupacyjne zarządzenia koalicyj

Koblencja. Na zlecenie Rady Najwyższej komisja międzykoalicyjna postawiła personel niemieckiej służby celnej, jakoteż służby importowej i eksportowej pod rozkaz komisji. Kasy celne zostały zamknięte, a delegat komisji objął kontrolę nad urzędami celnymi.

Düsseldorf. Policja gminna pozostała w służbie, a policja bezpieczeństwa, którą wczoraj rozbrojono, dziś znowu otrzymała broń. Będzie ona zrodokowana do minimum, koniecznego celem utrzymania porządku. Życie w mieście toczy się normalnym trybem. Dzienniki pojawiły się po uprzednim przedłożeniu cenzurze.

Moguncja. Gen. Degonthe wydeł odezwę do ludności Düsseldorfu, w której między innymi powiada, że okupacja nie jest aktem nieprzyjaźielskim, skierowaną przeciwko ludności, lecz środkiem smuszenia rządu niemieckiego do wypełnienia zobowiązań, które podpisał. Generalnie sepwnia ludność, że nie będą przeszkadzać w życiu ekonomicznemu obszarów okupowanych. Władze państwa sprzymierzonych są gotowe przyjść z pomocą robotnikom, zwłaszcza zaś pod względem aprowizacyjnym.

Przygotowania niemców do powstania.

Bytom. Polski komisarz plebiscytowy Korfanty wytoczył do komisji międzynarodowej w Opolu notę, w której demaskuje plany niemieckich organizacji wojskowych na Górnym Śląsku i żąda ich rozwiązania. Nota stwierdza, iż rząd niemiecki popiera moralnie i finansowo masowe przemycenie broni niemieckiej na Górnym Śląsku w celu utworzenia tam organizacji mającej za zadanie rozpoczęcie krwawej walki przeciwko ludności polskiej oraz spariszowanie polskiej akcji plebiscytowej.

W załączonych wykazach Korfanty podaje ściśle dane dotyczące przewoże-

nia broni przez niemców i wskazuje na nazwiska oficerów niemieckich, którzy brali w tej akcji udział. Prócz tego nota stwierdza, iż cały Górny Śląsk jest pokryty siecią tajnych organizacji wojskowych niemieckich, dlatego cała odpowiedzialność za ewentualne rozszuki na terenie plebiscytowym spadłaby na rząd niemiecki. Korfanty zwraca się do komisji międzynarodowej o zateosowanie jej najostrejszych środków względem rządu niemieckiego i jego agentów, aby smuel ich do ussowania Traktatu Wersalskiego.

Napady niemieckie na Górnym Śląsku.

Bytom. Policja aresztowała 17 bojowców, którzy brali czynny udział w napadzie na wiec polski w Bytomic w ubiegłą niedzielę. Między aresztowanymi znajdują się b. oficerowie niemieccy. Reszta należała do bojowców, sprzedawczych z Niemiec. W napadzie brali również udział studenci niemieccy oraz urzędnicy polityczni, pisebrani po cywilnemu.

Głiwice. Patrol francuski pochwylił

przed kilku dniami pod Oleskiem wielki transport broni niemieckiej. Eskortujący Niemcy stawili opór i zranili żołnierzy francuskich. W związku z tem aresztowano kierownika bojowców, Jelitte, syna dyrektora fabryki z Brzegu, Wintgena, który organizował masowe transporty broni z Niemiec na Górnym Śląsku, oraz prof. dr. Forstera, u którego znaleziono szereg dokumentów kompromitujących, jak również dowody o składach broni w

Senator Volkmann zaszczepił, że Polska nie wypełnia warunków artykułu 37 konwencji polsko-gdańskiej. Dla zakupu produktów żywnościowych należy wyasygnować około 40 milionów. W dalszym ciągu senator Volkmann zapowiedział, że podatki w Gdańsku będą znacznie podwyższone. Cudzoziemcy będą opłacać specjalne podatki. Stawki celne będą również podwyższone.

Przedstawiciel frakcji polskiej, Kunert, podkreślił, że według artykułu 37 konwencji polsko-gdańskiej, rząd polski nie jest obowiązany zaopatrywać Gdańsk w żywność, lecz jedynie przeprowadzić w tej sprawie z Gdańskiem rokowania. Rząd polski zawsze usiłował ułatwić sytuację gospodarczą miasta Gdańska.

Gdańsk. Generał Haking zwrócił się do ligi narodem z memorjałem, w którym wypowiedział się przeciw udzieleniu Polsce mandatu obrony wojkowej Gdańska. W memorjale tym generał Haking twierdzi, iż w Gdańsku przyjęto by z radością wojsko niemieckie.

Dziennik Gdański uważa wystąpienie generała Hakinga za mieszanie się do wewnętrznych spraw Polski. Dziennik wyzywa rząd polski do zażądania zadośćuczynienia w tej sprawie.

Petersburg płonie.

Helsingfors. W wielu punktach Petersburga wybuchły pożary, których łuny widoczne są na granicy fińskiej.

Po mieście krąży samochody pancernie obsadzone przez wychowanków szeregów szkół wojskowych, którzy strzelają do tłumu. Wśród powstańców jest wiele uzbrojonych kobiet, które walczą na równi z mężczyznami.

Rząd rewolucyjny w Kronstadtzie stosował do rządu sowieckiego nowe ultimatum z żądaniem niezwłocznego wypuszczenia na wolność wszystkich aresztowanych rewolucjonistów.

Powstańcy wysadzili w powietrze petersburskie centralne biuro telegraficzne. Według zeznań uchodźców Piotrogrod sprawnia wrażeń obozu zbrojnego. Po ulicach krąży silne patroły. Wyspa Wasilewska wygląda jak pole bitwy. Wszystkie mosty na Newie oraz kanałach strzeżone są przez silne oddziały armii czerwonej.

Cziczerin zaprzecza

Moskwa. Cziczerin ogłasza oświadczenie rządowe, według którego wiadomości, podawane przez zagraniczne dzienniki o wielkich rozruchach w Petersburgu i Moskwie, nie odpowiadają faktom, także i w Kronstadtzie nie wybuchł ogólny bunt. Jedynie zbuntowała się załoga okrętu „Petropawłow” rzęsa marynary zachowywała się wobec buntu obojętnie, bądź też blizko uderzył pod nakłoniem wojsk powstańczych. Doniesienia o ostrzelaniu Petersburga i o przejściu załogi na stronę powstańców są jedynie wymysłem.

Zetony Plebiscytowe

Manifestując ten znaczek od dnia 6 b. m.



nosząc metalowy godnia plebiscytu

W myśl powziętej przez Stołeczny Komitet W. T. uchwały od dnia 6 marca do dnia plebiscytu, na znak solidarności narodowej, na terenie całej Rzeczypospolitej, ma być noszony znaczek metalowy „Górny Śląsk nasz — tak nam dopomóż Bóg” przez wszystkich jej obywateli.

Cel tych zetonych podwojny: 1) zasilić fundusze plebiscytowe i 2) jako widomy znak solidarności naszej. Zetony te winny być noszone przez wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy pragną wyzwolenia braci naszych Górnoślążaków z pod jarzma pruskiego i którzy w każdej przewidzianej i nieprzewidzianej potrzebie popieją z pomocą tymże w sprawie połączenia z Polską.

Komu sprawa ta leży na sercu niech nabędzie znaczek i nosi go na widocznym miejscu na piersiach, aż do chwili naszego zwycięstwa w sprawie Śląskiej.

Po tym znaku widomym będziemy się poznawać i wzajemnie na siebie liczyć.

Zetony w cenie po 50 mk. i uczniowskie po 25 mk. za sztukę są do nabycia w sklepie komitetowym, II Aleja 37 pod firmą „Janina”.

Dla wygody kupujących będą umieszczone i w innych sklepach w mieście oraz w Administracji „Gońca Częstochowskiego”.

WSZYSTKO I WSZYSCY DLA ŚLĄSKAI

Komitet Plebiscytowy na Okręg Częstochowski.

Aresztowanie bundzistów.

Łódź. Wczoraj, jak donoszą tutejsze dzienniki, wydział żandarmerji wojskowej uruchomił oddział funkcjonariuszy żandarmerji wojskowej oraz policji, którzy otoczyli dom przy ul. Południowej, gdzie zbierali się bundziści. Zastano tam 19 mężczyzn i znaleziono znaczną ilość broszur komunistycznych i nielegalną korespondencję. Wszystkich obecnych aresztowano i wdrożono prawne dochodzenie.

Ucieczka bandytów z cytadeli.

Warszawa. O godz. 1 po południu uciekł z X pawilonu Cytadeli wraz z kilkoma towarzyszami niebezpieczny bandyta. Mieczysław Kwiatkowiński, który pod koniec zeszłego roku zorganizował bunt w więzieniu przy ul. Długiej, przyczem zabito komendanta więzienia, Toporskiego.

Uroczystość religijno-narodowa.

Komitet plebiscytowy na Okręg Częstochowski nadał nam odeswać treści następującej:

W niedzielę, dnia 13 marca r. b. z Inicyjatyw Komitetu Plebiscytowego na Okręg Częstochowski, odbędzie się na Jasnej Górze solenne nabożeństwo na intencję pomyślnego dla nas rozwiązania sprawy śląskiej, połączonej z aktem ofiarowania Królowej Korony Polskiej tej prastarej „Perły Piastowej” — Górnośląska.

Uroczystości tego rodzaju są u nas bardzo rzadkie i odbywały się dotychczas na Jasnej Górze w najpoważniejszych chwilach dla Państwa Polskiego, to też obchodzone były z całą powagą

i skupieniem przy bardzo licznym udziale wiernych.

Uroczystość niedzielną będzie właśnie jedną z tych, gdyż odbywać się będzie w chwili dla nas najpoważniejszej — odebrania z rąk odwiecznych wrogów naszych i połączenia z Polską najstarszej dzielnicy naszej, kolebki Piastów i naszej potęgi, wydarłej nam przemocą przed sześćdziesiąt laty.

Jeżeli daliśmy ci bracia nasi, torturowani i wynaradawiani przez sześćdziesiąt lat nie tylko nie zatracili ducha polskości, lecz dla Polski przeszli już krwawy chrzest i męczeństwo, to cud ten możemy przypisać tylko opłocie Boskiej nad tym ludem i Polską.

Dokończamy więc dzieła z Bogiem! Niech przy pomocy Bożej runie gniech nieprawości krzyżackich, a na jego grzechach wykwitnie miłość i braterstwo.

Uroczystość niedzielną winna odbić się jak najszerszym echem w całej Polsce i po za jej granicami. Niech dojdzie do naszych braci Górnoślążaków, doda im siły i otuchy, spokoju i wytrwania. Ciężkie dni czekają ich jeszcze. Wyzwoleńcie bliższe, lecz jakżeż jeszcze ołtarzami okupione być może? Niech więc uroczystość niedzielną połączy nas z nimi, a pomoc naszą duchową, moralną i, w razie potrzeby, fizyczną — natchną ich odwagą i pewnością siebie.

Częstochowlanie, i Wy mieszkańcy wiosek naszych, niech nikogo nie braknie na tej uroczystości. Komu Ojczyzna miła, komu dola braci naszych ze Śląska leży na sercu, kto Polak i prawy syn tej ziemi, niech pośpieszy do stóp Królowej Jasnogórskiej i, łącząc się we wspólną modlitwę, zmanifestuje siłę i niezłomną wolę naszą przed całym światem cywilizowanym.

Wszystkie stowarzyszenia i korporacje wystąpią ze swymi sztandarami, godłami Niech udekorują nimi stare bastyony naszej twierdzy Jasnogórskiej, a szum tych sztandarów doleci do najdalszych zakątków Śląska i rozweje wiatr w tych niepewnych, do których jeszcze nie doszedł promień prawdziwego światła.

Ostateczny plan uroczystości podamy w sobotnim i niedzielnym numerze prasy miejscowej.

Wszystkie gazety samiejscowe, a w szczególności prasa warszawska, proszone są o przedrukowanie niniejszej odzwy w najbliższych numerach.

Komitet Plebiscytowy na Okręg Częstochowski.

Odezwa kardynałów polskich w sprawie Górnośląska.

Dzień 20 marca rozstrzygnie o przynależności Górnośląska. Nie potrzebujemy tłumaczyć, jak wielkiej doniosłości jest ów dzień dla naszej Ojczyzny, Dla tego w imieniu Biskupów Polskich wyzamy wszystkich wiernych, aby w niedzielę dn. 20 marca połączyli się w gorącej modlitwie o pomyślny wynik głosowania na Górny Śląsk.

Co zaś do nabożeństw wydadzą poszczególne Najprzewielebniejsze Ks.Ks. Biskupi dla swych diecezji osobne rozporządzenia.

† E. Kard. Dalbor Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański Prymas.

† A. Kard. Kakowski Arcybiskup Warszawski.

LOS Y POLSKI decydują się nad ODRĄ! Czy jest Polak, który nie złożył daniny plebiscytowej!

KRONIKA.

Ze strony społeczeństwa miejscowego widzimy zupełną obojętność względem sprawy, dotyczącej gospodarki miejskiej. Na posiedzenia Rady miejskiej przybywa zazwyczaj kilka osób, wyjątkowo zaś galerja dla publiczności bywa zaprzęta szczerzej, gdy rozstrzyga się... sprawa podwyżek dla tej lub innej kategorii pracowników miejskich.

Ta zupełna obojętność społeczeństwa ujawniła się jaskrawo zwłaszcza na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej. Miało się rozpocząć debata generalna, miał być poddany krytycznej ocenie całokształt gospodarki miejskiej. Miały być poruszone i omówione sprawy pierwszorzędnej wagi. A miejsca, przeznaczona dla publiczności zajęło 6-8 osób.

Dziwna, ale i ze wszelkich miar niepożądana abstynencja!

ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszystkie prawa przedruk i przekładu zastrzeżone.

— Jak to! — zawołała uradowana, — czy już jestem przyjęta?

— Najformalniej, bo przez Komitet.

— Dziękuję panu, — uściśnęła mu rękę, — wiem, że tylko panu mam to do zawdzięczenia.

— Nie, proszę pani. Przedstawiłem rzecz bezstronnie Komitetowi, opowiedziałem szczegóły wydobycia się z pułapki, i komitet przyjął propozycję pani współpracownictwa w organizacji.

— I co będę robiła? Kiedy? Gdzie? — spytała z żywością.

— Chciałem zaciągnąć panią do szeregu skautek, ale odradziło mi, bo jedneby się odsuwały, a inne głosiłyby o pani po mieście, co zaszkodziłoby i pani, i stanowisku ojca. Był projekt założenia składnicy korespondencji u pani, temu się sprzeciwiłem, bo nietylko narażałaby się pani przy doręczaniu, co byłoby zresztą w porządku, ale w rodzinie bardzo trudno ustrzedz się od wykrycia.

— To prawda, — westchnęła, — wie pan, mama przypadkowo weszła w nocy do me-

go pokoju i zobaczyła, że czytam zakazane pisma.

— No, tym razem możemy być spokojni, bo matka nie zdradzi córki.

— Przyrzekła mi, że nie powie ojcu. Ale co mam robić w organizacji?

— Pomówimy o tem, bo ja mam panią wprowadzić... prosiłbym panią dziś o tę paczkę.

— Nic z tego, ani myślę narażać pana, sama to zrobię, proszę tylko o adres, komu mam wręczyć?

— Nie, taka paczka w rękach pani zwróci powszechną uwagę. Nie, to niemożliwe!

— Ale możliwe, możliwe, — zaśmiała się, — nasza Kasia pójdzie ze mną po sprawunki, paczkę będzie miała w torbie. W drodze do hał wezmę dorożkę, odwieżę Kasię na targ, paczkę wezmę do dorożki i wskażę adres, który pan mi da. Czy będzie źle? Czy odkryją?

— Istotnie sposób dobry i przyjedzie pani do sklepu Jala na Lesznie, spyta się pani starszego pomocnika o mnie, a w razie mej nieobecności o pana Jala

— Dobrze, to rzecz załatwiona. Co do ubrania pana, to stróż zaniesie do krawca, jako ubranie mego ojca do odprasowania, a później ja zabiorę i oddam do pana Jala na Lesznie. Czy dobrze?

— Organizacja zyska dużo z pracy pani. — Czy naprawdę?

— Mówię szczerze.

— Ale kiedy zaczęła naprawdę pracować? Zanim zdążył odpowiedzieć, zadzwoniono w przedpokoju, Marja z widocznym niepokojem patrzyła na Kasię, idącą do drzwi wejściowych, postyszała otwieranie i słowa w rosyjskim języku:

— Czy panie w domu? — poznała głos, to był Łomancew. Spjrzała na Stefanę i aż się zdziwiła widząc twarz przed chwilą miłą i pogodną, a teraz tak surową i nieprzejednaną. Tę samą zmianę na twarzy Marji zauważył Norcki, bo i jej twarzyczka wyrażała niechęć i oburzenie.

— Panie są, — odburknęła Kasia niechętnie, — ale mamy gości.

— Nic nie szkodzi, — odpowiedział przybytu.

Zanim wszedł do saloniku szepnęła Marja z żalem:

— Jaka szkoda! I musiał przyjść ten wstrętny!

Łomancew wystrojony wszedł z niskim ukłonem, mówiąc z progu po rosyjsku:

— Witajcie!

Oboje milczeli, a on przybliżył się do Marji i wyciągając rękę mówił dalej po rosyjsku:

— Przechodząc mimo ujrzałem światło w salonie i nie mogłem powstrzymać się od odwiedzin i pytania o zdrowie pani.

Teatr PARYSKI

ul. Panny Marji № 19.

PROGRAM:
od piątku 11-go do wtorku 15-go
Marca 1921 r. włącznie.

Szatani Zagłady

Wielki atrakcyjny film w 5-ciu epizodach amerykańskiej wytwórni „Mungus-Film” II-gi epizod serji p. t.

W lochach księgarni

Dramat w 5-ciu częściach z premjowaną gwiazdą amerykańską Miss Leah Baird w roli głównej.

Nad program **AKROBAC**: Zdjęcia aktualne Tow. gimnastyków.

Anons: Od wtorku 11-go Marca demonstrowany będzie wielki atrakcyjny film **Szatani Zagłady** III-ci epizod serji p. t. „Bohaterstwo Jima”

Teatr „ODEON”.

Dla młodzieży wejście dozwolone.

Wielka Sensacja aktualna!

Martyrologja z Walk o Śląsk Górny p. t.

Program od środy 9 do niedzieli 13 Marca r. b.

MOTTO: Nie damy ziemi, skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mowy,
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep, Piastowy...

„Nie damy ziemi skąd nasz ród”...

Dramat w 5-ciu wielkich aktach, według scenarjusza **ZYGMUNTA BARTKIEWICZA**: „NIEMIECKA CZEŚĆ” drukowanego w „Tygodniku Ilustrowanym” № 34—44 za rok 1920.

Z udziałem wybitnych artystów scen warszawskich: **Heleny Bożewskiej, Józefa Chmielińskiego, Tadeusza Szarzyńskiego, Józefa Janowskiego, Antoniego Różańskiego, Pawła Owerły** i wielu innych, oraz z udziałem górników śląskich i wojska. Zdjęć dokorano na pograniczu Śląska, w Krakowie, Warszawie, Wilanowie, Natolinie i w jednej z największych kopalń węgla „Saturn”. Reżyserja **WŁADYSŁAWA LENIEWSKIEGO!**

Uwaga: Przez czas pokazów powyższego obrazu dyrekcja „Odeonu” przernacza po 2000 mk. dziennie, czyli w ciągu pięciu dni 10,000 marek na Plebiscyt Górnictwa.

Pomimo niezwykle kosztownej dzierżawy obrazu — Ceny miejsc nie podwyższone.

Wojskowe Kino

„Legun”

Początek w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3. Ostatni seans punktualnie o g. 9.30.

ul. Dąbrowskiego 12. (dawnej Szatani)

Sensacja! Program od soboty 12 do poniedziałku 11 Marca 1921 r.

III Serja **IGRASZKI HERKULESA** III Serja

ZYWY POSĄG

MACISTE w roli głównej.

Nad program: **Pikuś w kąpielni** (komiczne)

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęcia do 10 rano i od 3—7.
Kilkińskiego № 4.

Dr. J. Fajman
Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Prof. Halszera
Specjal. Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4 1/2 do 7.
ul. Piłsudskiego 9 (Dzięk) i piętro.

Dr. Stefan Kon
specjalności
ginekeryja i choroby kobiece.
Przyjmuje od 4—6
111 Koszubi 18

Wzrostek-Dentysta
Michał Grojnowski
ul. Panny Marji 10
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Tow. „Rozwój”
Oddział Częstochowski
ul. Gen. Dąbrowskiego 3 lit. B.
przyjmuje: zapisy na członków-udziałowców Ligi konsumentów, Tow. Handlowo-Przemysłowego, Domu Ekspedycyjnego.
Biuro czynne: 9-1 pp. i 4-7 wiecz.
Tygodnikowe zebrania człon. w soboty o 7 w. Pałeca skorzystać z
wyjątkowej sprzedaży

szycia
kożuszków — serdaków
po cenach wyprzedających
(z powodu kończącej się sezonu), oraz
spódnicek po 500 mk. sztuka,
które defasowały na porzekaniu
krawiec Szubski, II Aleja 38.

Bronisław Muszyński
lekarz-dentysta
w r. c. i. l.
Przyjmuje od 11—1 i od 4—6 pp.
II Aleja 32, telefon 143.

Tłuszcz (tęje, oleje) kalafonię

imponuje i sprzedaje hurtownie
dla mydlarni i fabryk tekstylnych
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
Kraków, Sławkowska № 1.

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu A. Sądu Okręgowego w Częstochowie, włączniono następujące firmy:

- 19 maja 1920 r.
- Pod Nr. 918.** Firma Marianna Klama. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. św. Rocha 46. Istnieje od r. 1918. Właścicielka Marianna Klama, córka Franciszka, Częstochowa, ul. św. Rocha 46.
- Pod Nr. 919.** Firma Józef Węclawski. Handel sznaperami w Częstochowie, ul. Waly Nr. 20. Istnieje od r. 1900. Właściciel Józef Węclawski, syn Franciszka, Częstochowa, ul. Waly 20.
- Pod Nr. 920.** Firma Józef Chojnacki. Handel manufakturą, galanterją, nieml. krawiectwem i bielizną w Częstochowie, ul. Ogrodowa 5. Istnieje od r. 1915. Właściciel Józef Chojnacki, syn Moszka, Częstochowa, Ogrodowa 5.
- Pod Nr. 921.** Firma Stanisław Łapucha. Sprzedaż mięsa i wędlin, Częstochowa, Kule 3. Istnieje od stycznia 1919 r. Właściciel Stanisław Łapucha, syn Bernarda, Częstochowa, Kule 3.
- Pod Nr. 922.** Firma Maria Sierskowska. Drobnny handel spożywczy w Częstochowie, ul. Koszubi 10. Istnieje od r. 1913. Właścicielka Maria Sierskowska, córka Franciszka, Częstochowa, Koszubi 10.
- Pod Nr. 923.** Firma Teodor Błaszczak. Handel drobowcami w Częstochowie pod

- Janą Górą. Istnieje od r. 1898. Właściciel Teodor Błaszczak, syn Walentego, Częstochowa, ul. Kordeckiego 33.
- Pod Nr. 924.** Firma Maks Opatowski. Handel łapetami i różnymi wyrobami papierowymi w Częstochowie, ul. Ogrodowa 6. Istnieje od r. 1915. Właściciel Maks Opatowski, syn Lejzora, Częstochowa, ul. Ogrodowa 6.
- Pod Nr. 925.** Firma Aron Frenkenberg. Handel manufakturą własnego wyrobu i wyrobów płaż w Częstochowie, ul. Spadek 12. Istnieje od r. 1907. Właściciel Aron Frenkenberg, syn Lewka, Częstochowa, Spadek 12.
- Pod Nr. 926.** Firma Walenty Iżykowski. Drobnny handel mięsem w Częstochowie, ul. Wieluńska 46. Istnieje od r. 1880. Właściciel Walenty Iżykowski, syn Rocha, Częstochowa, Wieluńska 46.
- Pod Nr. 927.** Firma Józef Szlitter. Wyrob podczoch w Częstochowie, Ostatni Grosz, Nisza 5. Istnieje od r. 1912. Właściciel Józef Szlitter, syn Józefa, Częstochowa, ul. Ostatni Grosz, Krakowska 5.
- Pod Nr. 928.** Firma Franciszka Urbanczyk. Drobnny handel spożywczy w Częstochowie, Ostatni Grosz, Wesoła 18. Istnieje od stycznia 1920 r. Właścicielka Franciszka Urbanczyk, córka Józefa, Częstochowa, Ostatni Grosz, Wesoła 18.
- Pod Nr. 929.** Firma Ewa Organa. Sklep spożywczy i sprzedaż chleba w Częstochowie, ul. św. Rocha 61. Istnieje od r. 1917. Właścicielka Ewa Organa, córka Grzegorza,

Częstochowa, ul. św. Rocha 61.
Pod Nr. 930. Firma Marta Wandel. Handel spożywczy, mięso, drzewo, mydło i galanteria w Częstochowie, ul. Wieluńska 44. Istnieje od r. 1916. Właścicielka Marta Wandel, córka Walentego, Częstochowa, ul. Wieluńska 44.
Częstochowa, dn. 28 lutego 1921 r.
Sędzia Rejestrowy: Ostrowski.
P. o. Sekretarz W. Wolniak.

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny
opracowania zębów sztucznych
St. Parczyński
przyjmuje od 10—1 i od 3—7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 11, I piętro.

Ból głowy i migrenę
usuwa ją natychmiast znane proszki
z **KOGUTKIEM**
Migreno Nervosin
sprzedają apteki i składnie apteczne.

Stowarzyszenie Restauratorów w Częstochowie.
Zawiadamia swych członków o mającym się odbyć
walnym zebraniu
w dniu 14 Marca r. b., t. j. w Poniedziałek o godz. 3 po poł. w Sali Stowarzyszenia Rzemieślniczego, I Aleja 9.
Wybór nowego Zarządu i omowienia ważnych spraw Stowarzyszenia.
Nieprzybycie którego z członków poczęgnę za sobą jako karę na plebiscyt mk. 500.
Zarząd.

Pokaz nasion Tysiąc fantów w nasionach i kwiatkach doniczkowych do rozlosowania jako główne wygrane 2 fanty po pół korca kartliki Częstochowski Tow. Ogrodnicze przagna w dniu 13 marca o godz. 3 w lokalu stow. Rzem. Przemysłowego Aleja 9, I piętro. Pozostaje dzienny, o 3 godz. pokaz nasion, o 4 godz. dani a racjonalnym świetle nasion, o 5 rozlosowanie fantów.